

Kółko amatorskie we Włocławku.

W życiu prowincjonalnem Królestwa Polskiego duża dźwignię intelektualną stanowią kółka



Wracają do Lwowa: Artysta warszawski teatru „Rozmaitości“, Seweryn Nowicki, o którym krążą uporeczywe wieści za kulisami, że da się zaangażować dyr. Hellerowi na scenę lwowską.

(Do artykułu na stronie 14).

amatorskie teatralne; urządzeniami często przedstawieniami wspierają one cele dobroczynne, a zarazem szerzą znajomość literatury polskiej dramatycznej i zamięłowanie ojczystego języka i dbanie o jego czystość.

Korzystając też ze swobodniejszej obecnie cenzury, dobywają z pyłu bibliotecznego utwory, nieznane dotychczas, a wartościowe, by zapoznać z nimi publiczność.

Na jednym z ostatnich tego rodzaju przedstawień odegrali amatorowie we Włocławku pierwszy raz „Dożynki“ Synoradzkiego, a pamięć tego przedstawienia uwieczni tu załączona ilustracja wszystkich amatorów, udział w niem biorących, wykonana podług specjalnego zdjęcia fotografa p. Kaszubskiego dla „Nowości Illustrowanych“.

Jak widzimy, nie brak tam było ochotników wśród pań, panów i dzieci.

Grupa to zaiste niezwykle malownicza, dzięki prześlicznym kostyumom, godna widzenia. Zwłaszcza stroje pań i panienek wyglądały na scenie uroczo, podobnie jak dziatwa w charakterystycznych kostymach ludu wiejskiego. B-t.

Z pomocą biednej młodzieży.

Załączona tu ilustracja przedstawia jedną z charakterystycznych scen rzadko gdzie i kiedy granej komedyi hr. Fredry pt. „Lita et Compagnie“. Odegrało ją w przedstawieniu składanem jedno z licznych teraz kółek amatorskich w Warszawie na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Jeżewskiego, przykładem idąc tylu innych, którzy w ten sposób śpieszą z pomocą uczącej się młodzieży.

Wśród tego kółka amatorów odznaczyła się szczególnie młoda amatorka debutantka panna Leszko, uwidoczniiona na ilustracji.

Z kółek takich rekrutują się czasami przyszłe artystki naszych teatrów.

Może panna Leszko pójdzie ich śladem? B-t.

Wioślarze warszawscy we Włocławku.

Polskie Towarzystwa wioślarskie łączy hen, aż od Krakowa po Gdańsk jedna wstęga Wisły, jedna nuta pieśni rodzimej, swojskiej.

Wzięły te bratnie wzmacniają od czasu do czasu odwiedziny wzajemne, w czem najruchliwsze warszawskie Towarzystwo wioślarskie nie daje się wyprzedzić nikomu, ale udziałem swoim w przygodnych przedsięwzięciach Towarzystw prowincjonalnych dopomaga w szlachetnych celach dobroczynnych.

Tak też niedawne „Duda“, kółko śpiewacze warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, wypra-

wiło się do Włocławka i udziałem swym w tamtejszym koncercie dobroczynnym, zyskało mu duże powodzenie.

Odwiedziny takie przyczyniają się do wyro-



Wracają do Lwowa: Artystka warszawskiego teatru „Nowości“, Józefa Bielska (Gwiszczówna), Lwowianka, zaangażowana z powrotem do operetki lwowskiej przez dyrektora Hellera.

(Do artykułu na stronie 14).

bień łączności i serdecznej spójni w szeregach wioślarzy polskich, co stwierdza załączona tu ilustracja „Dudy śpiewaczej“ w gościnie, wykonana specjalnie na miejscu dla „Nowości illustrowanych“ przez fotografa p. Kaszubskiego. B-t.



Z pomocą biednej młodzieży: „Lita et Compagnie“, komedya Al. Fredry, grana w teatrze Elizeum w Warszawie przez kółko amatorów pod reżyserią Miecz. Lubelskiego na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Jeżewskiego.

Fot. dla „Nowości Ill.“ Cz. Kulewski w Warszawie.